

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Armie Negusa zniszczone!

Wszystkie drogi do Dessie i Addis-Abeby stoją przed włochami otworem

WARSZAWA, 5 kwietnia. — (PAT.) — Na podstawie wiadomości z rozmaitych źródeł, P. A. T. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach w Abisynji w dniu 5 kwietnia r. b.:
Według wiadomości ze źródeł włoskich, wojska włoskie na froncie północnym, wykorzystując sukcesy, odniesione w dniu 31 marca, w ciągu niecałych 2 dni zniszczyły armię negusa, liczącą około 50.000 ludzi. Po zajęciu pozycji strategicznych w dniach 1 i 2 kwietnia, włosi rozpoczęli atak wczesnym rankiem dnia 3 kwietnia.

Pierwszy korpus, złożony z dywizji alpejskiej na prawym skrzydle i z dywizji sabaudzkiej na lewym, zaatakował pozycje nieprzyjacielskie w pobliżu Ches sa Derba, podczas gdy korpus erytryjski, wykonując manewr okrążający, zaszedł na tyły przeciwnika. Czyniąc wielkie wysiłki, wojska włoskie

zdołały przetransportować z sobą artylerię ciężką, a mianowicie działa 107 mm., i pod koniec dnia, pomimo zacieklego oporu abisyńczyków, strzelcy alpejscy dotarli do podnóża gór Addi - Assel Gherti, zaś dywizja sabaudzka wkroczyła do Agumderta. Artylerja ciężka, wciągnięta z wielkim trudem na przełęcz Mecan, ogniem swym zwiększała panikę wśród oddziałów przeciwnika. Pod koniec dnia abisyńczycy, których straty obliczane są na tysiące, zaczęli się wycofywać, ścigani przez samoloty włoskie. Po stronie włoskiej zabity był 1 oficer i 5 żołnierzy, zaś 21 żołnierzy odniosło rany.

Rankiem, dnia 4 kwietnia oba korpusy włoskie rozpoczęły akcję koncentryczną w kierunku Kworam, przechodząc na południe i wschód od jeziora Asziangi. Około południa znajdujące się w odroceniu oddziały przeciwnika, rzuciły się do ucieczki. W tym czasie negus z resztkami swej gwardji znajdował się już dość daleko w kierunku południowym.

Jeden z dziennikarzy angielskich, który przybył wczoraj z Dessie do Asmary, oświadczył, że drogę z Dessie do Kworam od był samochodem w warunkach zupełnie możliwych. Dziennikarz ten stwierdza, iż obecnie wszystkie drogi, wiodące do Addis Abeby, są dla włochów otwarte.

W danej chwili stawia opór włochom jedynie armia rasa Nasibu w pobliżu Harraru, przy czym armia ta znajduje się jakoby w niepomyślnych dla niej warunkach

Rozmaite źródła potwierdzają obiegającą początkowo w formie pogłoski wiadomość, że wojska włoskie wkroczyły do Kworam wczoraj popołudniu. Zajęcie Kworam, leżącego na stoku górskim, otwiera przed włochami drogę do Dessie stosunkowo niedaleką i nie przedstawia-

jąca większych trudności terenowych.

Według wiadomości, ze źródeł włoskich, jeden z samolotów, które krażyły w piątek nad Addis Abebą, pilotowany był przez znanego lotnika Tito Falconi, rekordzistę lotu na wznak, który niedawno podpisywał się w No-

wym Jorku i w Chicago. Przelatując nad lotniskiem w Addis Abebie, Falconi ostrzeliwał z karabinu maszynowego, a następnie podpalił przy pomocy zapalających bomb, 2 samoloty abisyńskie. Falconi i towarzyszący mu lotnik odnieśli rany przy ostrze-

liwaniu ich przez abisyńczyków. Jak donoszą z Addis Abeby, Dessie bombardowane było wczoraj rano przez 6 samolotów włoskich. Wyniki bombardowania są jeszcze nieznanne. Urzędowo zaprzeczają pogłoskom, pochodzącym ze źródeł włoskich, jakoby cesarz zamierzał abdykować i jako by po bitwie nad jeziorem Asziangi miał wysłać do cesarza wej telegram następującej treści:

„Nie pozostaje ci już nic, jak tylko modlić się za mnie!“. Wczoraj popołudniu marszałek Badoglio przyjął w swym gabinecie dziennikarzy i przedstawił im szczegółowo wszystkie fuzy bitwy, stoczonej dnia 31 marca, wyrażając się z najwyższym uznaniem o odwadze i wytrzymałości wojsk włoskich.

Cała dolina Kworam zajęta jest już przez włochów. Lotnicy ścigają dalej cofające się bezładnie oddziały przeciwnika. W dniu wczorajszym lotnicy dokonali 121 lotów bojowych, zrzucając 64 tonny materiałów wybuchowych przy zużyciu zgórą 20.000 naboju do karabinów maszynowych.

RZYM, 5 kwietnia. (PAT.) — „Corriere della Sera“ zamieszcza obszerną deklarację, złożoną przedstawicielom prasy przez marszałka Badoglio w dniu 4 b. mies.:

„Bitwa, która się wywiązała 31 marca — mówił marsz. Badoglio — z powodu zaatakowania wojsk naszych przez negusa, była najkrwawszą ze wszystkich. Sami abisyńczycy przyznają, że wszyscy ich główni dowódcy zostali bądź zabici, bądź odnieśli rany.

Na jednym tylko wąskim odcinku przy przejściu rzeki Mecan zdobyliśmy 546 karabinów i 14 karabinów maszynowych.“

Oświadczenie swoje zakończył marszałek Badoglio następującymi słowami:

„Właściwie wszystko jest skończone. Grozi mi bezrobocie“.

LONDYN, 5 kwietnia. (PAT.) Poselstwo abisyńskie wydało oświadczenie, zawiadamiające o rozpisaniu pożyczki prywatnej w wysokości miliona funtów szterlingów, przeznaczoną na zakup samolotów wojskowych. Posel abisyński Martin oświadczył przedstawicielom prasy, że pożyczka ta przyczyniłaby się do szybkiego przezwyciężenia trudności w państwach, stosujących dobrowolnie sankcje przeciwko następnikowi, pozwalając Abisynji odeprzeć szybko i skutecznie swoich przeciwników.

Niemcy się cieszą

z powodu odrzucenia przez Anglię propozycji francuskich

BERLIN, 5 4. (PAT.) Prasa niemiecka zachowuje najwidoczniej świadomą rezerwę, jeżeli chodzi o głosy w stosunku do stanowiska, zajętego przez Anglię w sprawie propozycji Francji zwołania ponownie ścisłej konferencji mocarstw locarneńskich. Jednakże z depesz korespondentów niemieckich w Londynie i Paryżu przebija widoczne zadowolenie z odmowy brytyjskiej. Zadowoleniu temu dają również wprawdzie czynniki polityczne Berlina

W ciekawy sposób użasadnia korespondent londyński „Hamburger Fremdenblatt“, przyczynę, dla której Londyn odrzucił sugestję Paryża zwołania na środek konferencji mocarstw locarneńskich w Londynie lub Brukseli. Korespondent ujmuje to stanowisko Anglii w następujące trzy punkty:

1) Anglia nie pragnie bynajmniej po ostatecznych doświadczeniach z memorandum mocarstw locarneńskich, znaleźć się w sytuacji przymusowego przystąpienia do nowego kręgu, który utrudniłby porozu-

mienie z Niemcami.

2) Zwołanie konferencji już na środek zmusiłoby rząd brytyjski do zbyt pospiesznego zbadania zapowiedzianego przez Paryż kontrprojektu, którego ujawnienie przewidziane jest dopiero na poniedziałek, lub wtorek.

„Poza tym Londyn, oświadcza korespondent, odnosi się do tego kontrprojektu francuskiego z pewnym sceptycyzmem, zwłaszcza, że wychodzi on od rządu, który przecież za trzy tygodnie może zejść z areny“.

3) Anglia nie pragnie bynajmniej zasiadać obecnie przy jednym stole z Włochami w chwili, gdy wzmaga się oburzenie opinii brytyjskiej przeciwko akcji włoskiej w Abisynji.

Iran zerwał ze Stanami Zjedn. Policja i prasa zachowały się nietaktownie

TEHERAN, 5 4. (PAT.) — W sprawie zamknięcia poselstwa i konsulatów królestwa Iranu w Stanach Zjednoczonych, agencja Pars donosi następujące szczegóły:

Mniej więcej przed dwoma tygodniami policja w Elkon zatrzymała jadącego samochodem posła irańskiego. Ghaffar zalał, za rzekomo zbyt szybką jazdą. Pomimo, że poseł wylegitymował się i oświadczył, że samochód należy do poselstwa, policja nie zwróciła na to żadnej uwagi i bez względu na

nietakalność dyplomatyczną posła użyła w rozmowie z nim niegrzecznych zwrotów. W związku z tem niektóre dzienniki amerykańskie zamieściły sprawozdania i artykuły, zawierające obraźliwe wyrażenia dla państwa i narodu irańskiego, zaś departament stanu nie udzielił rządowi irańskiemu należytej satysfakcji. Z tego powodu rząd irański postanowił odwołać wszystkich swych przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych.

Dziś wyrok na bombiarzy!

O godz. 2-ej popoł. sąd okręgowy ogłosi decyzję w sprawie 27 zamachowców łódzkich

Dziś, o godzinie 2 w południe zapadnie w łódzkim sądzie okręgowym wyrok na 27 bombiarzy. Trzy dni trwający przewód sądowy obfitował w wiele niezwykle ciekawych momentów. Świadkowie, którzy przesunęli się przed sądem ustalali, że oskarżeni są członkami Stronnictwa Narodowego, że tworzyli konsularny „piątki“, których zadaniem było niszczenie mienia przy pomocy gazów, kwasów i materiałów wybuchowych.

W śledztwie oskarżeni przyznali się do inkryminowanych im czynów, niektórzy ze skrupu-

li niebali interesy swych klientów, poświęcając swoje przemówienia demagogicznym wywodom oraz obronie i wybielaniu Stronnictwa Narodowego.

Ślusznie powiedział prok. Komorowski w swej replie, iż ma się chwilami wrażenie, że na ławie oskarżonych siedzi Stronnie two Narodowe, dodał jednak, że gdyby tak było, akt oskarżenia zostałby inaczej skonstruowany.

Proces przez cały czas budził wielkie zainteresowanie w Łodzi i wyrok oczekiwany jest z niezwyczajnym zacięciem.

Można śmiało powiedzieć, że za-

Wieżer hymnów w operze

RZYM, 5 kwietnia. (PAT.) — Wczoraj na przedstawieniu „Tristana i Izolda” w operze królewskiej zjawił się Mussolini w towarzystwie ministra Rzeszy Franka i ambasadora von Hassela. Orkiestra odegrała 2 hymny niemieckie oraz 2 hymny włoskie. Publiczność zgotowała Mussoliniemu gorącą owację.

Niepowodzenie Amy Mollisson

ORAN (Algier), 5 kwietnia. (PAT.) — Znana lotniczka Amy Mollisson, która wystartowała w piątek do lotu Londyn — Kapsztadt z zamiarem pobicia rekordu, zatrzymała się w Columb Bechar celem dokonania naprawy samolotu. Naprawa potrwa około tygodnia.

Skutki wypadku samochodowego

BUDAPESZT, 5 kwietnia. (PAT.) — Obywatel węgierski baron Henryk Thyssen, syn znanego przemysłowca niemieckiego, wniósł do sądu w Budapeszcie skargę rozwodową przeciwko swej żonie. Motywem do tego kroku był wypadek samochodowy, w czasie którego poniósł śmierć książę Aleksy Mdivian. Księżniczka towarzyszyła wówczas baronowi Thyssen, która odniosła lekkie rany.

Miasto ruin pałaców i zamków Gondar -- dawna stolica Etiopji zdobyta przez włosów

Trójkolorowy sztandar włoski powiewa już w samym sercu Etiopji, w jej dawnej stolicy, Gondarze, głównym mieście prowincji Ambaryjskiej.

Addis Abeba jest, jak wiadomo, miastem stosunkowo bardzo młodym, założył je Menelik, pogromca włosów. Gondar zaś ma już za sobą bogatą przeszłość. Miasto to dostąpiło godności stolicy Etiopji po inwazji muzułmańskiej na starożytne Aksum. W roku 1632 król Faziladas, wstępując na tron, obrał Gondar na swoją rezydencję. Gdy muzułmanie zaczęli grozić nowej stolicy, negus zwrócił się o pomoc do króla Portugalji, który przysłał mu wówczas 400 żołnierzy pod dowództwem kapitana Den Cristovao de Gama. Portugalczycy w krótkim czasie zdołali wyprzeć i rozgromić muzułmańskie oddziały, za co negus hojnie ich wynagrodził. Niektórzy z pośród nich osiedlili się w okolicach Gondaru, a w ślad za nimi przybyli liczni misjonarze jezuicki.

Wspaniałe, potężne mury, o-

toczające Gondar, zamki, fortece i pałace, z których pozostały tylko ruiny, były dziełem portugalczyków. Wpływy przybyszów były tak wielkie, że następca Faziladasa, negus Suzenios przyjął katolicyzm i sam nawracał swoich poddanych. Był to okres największego rozkwitu Gondaru: w sercu Etiopji wyrastało prawdziwe miasto europejskie. Surowy regime jezuitów wywołał reakcję ambaryjskich. Sam negus zaczął nawoływać swoich poddanych do wyrzeczenia się nowej wiary i abdykował.

Inwazja plemienia Gallów zdecydowała o losie stolicy Etiopji. Gondar zaczął stopniowo chylić się do upadku, a jego imponujące pałace i zamki popadły w ruinę. Jeszcze dziś można oglądać smutne resztki wspaniałej przeszłości. Jeden z zamków nosi nazwę „Pałacu Korony”, drugi — pompatyczny tytuł „Pałacu Tęczy”. Do pałacu tego prowadziło 12 bram, wybitych w murze, okalającym miasto. Jedną z wież pałacu, która zachowała się do dziś, nosi nazwę „Pa-

lacu Miłości”. W niej to negus zamykał swoje faworyty i branki wojenne. Inny budynek, dziś zupełnie zrujnowany, był rezydencją żony negusa. Stąd długi korytarz prowadził do jaskini z lwami.

Jakże inaczej wygląda Gondar obecnie. Zamiast wielkich wspaniałych murów, pałaców i zamków — nędzne namioty. Zamiast 50,000 ludności, za czasów jego założyciela, zaledwie 5,000 mieszkańców. Gondar jest dzisiaj miastem rzemieślników, wśród których większość stanowią falaszowie, t. zw. „czarni żydzi”. Są to siodlarze, szewcy, stolarze, krawcy i złotnicy. Na targi w Gondarze napływają tysiączne tłumy ludności ze wszystkich okolicznych miast i wsi. Tu można dostać najbardziej typowe dla Etiopji produkty: miód, kadzidła, perfumy, naczynia rogowe z maciami, amulety, krzyże srebrne, filigranowe broszki, bransoletki, naszyjniki i pieczęcie metalowe dla wodzów analfabetów. Pieczęcie te niszczy się nacięciem noża po śmierci ich właścicieli. Wo-

reczki soli, naboje i szpulki niebieskiego i czarnego jedwabiu mają wartość monety obiegowej.

Dojście z północnej strony od Gondaru stanowi płaskowzgórze pełne krajobrazów górskich o nieopisanym krasie. Droga karawanowa prowadzi przez góry i doliny, wśród których płyną po toki i rzeki. Drzewa owocowe

Przy bólach i zawrotach głowy, spowodowanych zaparciem, należy stosować co wieczór i rano po pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa.

rosną na zboczach: cytryny, pomarańcze, oliwki, winogrona, grusze. Sam Gondar leży na wzgórzu na 2100 metrów nad poziomem morza. Na południe od dawnej stolicy Etiopji, w odległości 1 dnia drogi karawanowej leży pośród gór wielkie jezioro Tana, źródło Nilu. Na ten punkt od początku wojny kierowali swe spojrzenia włosy.

A. P.

JUŻ WKRÓTCE!

JAN KIEPURA

w swym **amerykańskim** pierwszym **amerykańskim** filmie p. t.

„Pieśń miłości”

ŚWIĄTECZNY PROGRAM „CASINA”

Układ sowiecko-chiński

wymierzony przeciwko japońskiemu imperializmowi

TOKIO, 5 4. (PAT.) Agencja Donnel donosi: Dziennik „Hoch ishimbun” ogłasza szereg szczegółów, dotyczących tajnego układu sowiecko-chińskiego.

EUGENJUSZ BODO
w najlepszym polskim filmie prod. 1936 roku



Świąteczny program kina
„EUROPA”

Rząd chiński, według tego układu, ma uznać kontrolę Sowiec nad Mongolją zewnętrzną i chińskim Turkiestanem. Chiny i Sowiety mają ogłosić wojnę japońskiemu imperializmowi, jednakże termin wypowiedzenia tej wojny może być określony przez jedną stronę. Sowiety mają zaopatrywać Chiny w broń i amunicję w czasie pokoju, a nadto w pieniądzu na wypadek wojny. Wszędzie to zostaną rokowania, celem szybkiego otwarcia komunikacji lotniczej między Sowietaми a Chinami.

PERIN, 5 4. (PAT.) Pod naciskiem wojsk rządowych oddziały komunistyczne przysięgły swój odwrót w kierunku Szen - Si i w dniu wczorajszym opuściły Hung - Tung w rejonie Hsing - Hsien. Na północ od Tai - Yuan operuje oddział wojsk czerwonych, złożony z 1360 ludzi.

Agencja Central News donosi, że Czang - Sue - Hlang, dowódca wojsk, działających przeciwko komunistom na północ - zachodzie, przeniósł swą główną kwaterę do Lochwan na północ od Szen - Si. Zarządzenie to świadczy, iż wojska nankińskie posuwają się na przód ku północnym prowincjom.

Obrona konieczna przed zniewagami

Sąd najwyższy orzekł, że zniewagi słowne mogą uzasadnić powstanie stanu obrony koniecznej. Odnosny przepis kodeksu karnego dopuszcza bowiem ochronę zapomocą obrony koniecznej każdego dobra prawnego bez wyjątku, a zatem także i obronę czci.

Śnieg w Zakopanem

ZAKOPANE, 5 4. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu po znacznym spadku temperatury zaczął padać w górach śnieg, który w nocy spadł również i w Zakopanem. Przez cały dzień dzisiejszy śnieg, padający z przerwami tak w Zakopanem, jak i w górach, przykrył starą śnieg świeżą kilkudziesięciocentymetrową warstwą, stwarzając nawet i w dolnych partiach górskich odpowiednią pokrywę. Śnieg pada suchy, stwarzając idealne warunki dla narciarstwa.

Jak werbuja żołnierzy?

Jeden z tygodników londyńskich zorganizował ankietę wśród swoich czytelników na temat — jak przyczynił się do wzrostu liczby ochotników, wstępujących w szeregi armji angielskiej? W Anglii bowiem stosuje się metodę werbunku wobec niechęci Anglików do systemu powszechnej służby wojskowej. Odpowiedzi napłynęło tysiące; sporo z nich cechował właściwy angielski humor i specyficzny dowcip. Jeden z czytelników proponował np., aby koszarzy przerobić na miasta - ogrody, gdzie każdy żołnierz posiadałby swój dom i ogródek luty znów proponuje dla zachęcenia kandydatów na żołnierzy, aby zaopatrywano ich w ubrania cywilne uszyte przez do brych krawców. Jeszcze ktoś proponuje, aby obiecać ochotnikom, iż nie będą nigdy zmuszani do opuszczenia miasta, które wybrali sobie sami jako garnizon.

ESCHELA HOLCER

Ostatni występ w Łodzi tej artystki recytatorki był wielkim sukcesem — dyrekcja filharmonji dołożyła starań i w środę o godzinie 21-ej znakomita recytatorka wystąpi z jedynym koncertem żywego słowa.

Teatr Rozmaitości
tel. 112-25

Blźniak „Queen Mary”

Anglja buduje nowy okręt tego typu

Spuszczony w tych dniach na wodę angielski okręt luksusowy „Queen Mary”, który w lecie b. r. pokusi się o zdobycie błękitnej wstęgi Atlantyku, otrzymał ma wkrótce „uzupełnienie” w postaci drugiego okrętu tej samej klasy. W tej sprawie „Cunard White Star Line”, której własność stanowi nowy olbrzym transoceaniczny, nawiązała już rokowania ze stoczniami angielskimi oraz z ministerstwami skarbu, handlu i marynarki, od których spodziewa się uzyskać znaczne subwencje. Koła rządowe nie są jednak skłonne do udzielenia subwencji przed stwierdzeniem rentowności „Queen Mary”. Koła gospodarcze podkreślają natomiast, że rentowność ta wzrośnie, jeśli na linii „Queen Mary” kursować będzie równocześnie drugi statek tego typu, który odbywałby podróże w sensie odwrotnym

do drogi swego prototypu. W razie zatwierdzenia planów budowy nowego olbrzyma transoceanicznego, angielski przemysł budowy okrętów uzyskałby nowy znaczny przyrwyw kapitałów w wysokości co najmniej 5 milionów funtów.

Wyroki N. T. A.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił wyroki w pierwszej serii skarg, wniesionych w r. 1932 z powodu zawieszenia nieusuwalności sędziów NTA oddalił skargę b. sędziego sądu we Lwowie Mieczysława Pokorskiego przeciwko dekretowi o zawieszeniu nieusuwalności. W drugiej sprawie tego rodzaju, wszczętej przez b. sędziego warszawskiego Ditticha NTA odroczył ogłoszenie wyroku.

Z ostatniej chwili

Cała rodzina zatruta po spożyciu nieświeżych pokarmów

W domu przy ulicy Pabjanickiej 38 miał miejsce wczoraj późnym wieczorem tragiczny wypadek.

W domu tym zamieszkuje rodzina Królów, składająca się z 7 osób: 50-letniego Mordki, ojca rodziny, oraz dzieci: 22-letniej Zysli, 18-letniego Arona, 17-letniego Icka, 14-letniej Chany, 13-letniego Daniela i 11-letniej Perli.

Wczoraj wieczorem po spożyciu kolacji wszyscy ułożyli się do snu. Około północy po-

szczególni członkowie rodziny zaczęli uskarżać się na silne bóle żołądka, przyczem dostali torsji.

Zaalarmowano pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził u wszystkich zatrucie nieświeżym pokarmem.

Po udzieleniu im pierwszej pomocy, karetka pogotowia 5 członków zatrutej rodziny, u których lekarz stwierdził groźny stan, odwieziono do szpitala, dwie osoby leżą zatrute pozostał w miejscu. (11)

Dzisiaj teatr nieczynny.
JUTRO, we wtorek
o godz. 4 popoł.

JOSIE KABB z Morisem Szwarsem

ŚLADAMI LIZYSTRATY...

Wielki strejk miłosny

przeciwko zarządzeniu Nr. 25.299.168

(Własna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Ateń, w kwietniu.

Strejk miłosny w Atenach jest widocznym znakiem tego, że dobra idea i dobra tradycja mogą przetrwać wieki. Dziś jeszcze śmiejemy się, podobnie jak przed 2000 lat z nieśmiertelnej „Lizystraty” Arystofanesa, który pokazał, jak mądre kobiety ateńskie przy pomocy komicznie konsekwentnego strejku miłosnego zmusiły swych mężów do zaprzestania wojny ze Spartą i do rozbrojenia. Nowoczesne konferencje rozbrojeniowe nie mają ani tak wesołego ani tak skutecznego przebiegu. Zdumiewające jest tylko, że dopiero teraz chwycono się na ateńskim terenie zorganizowania strejku miłosnego wedle klasycznych wzorów.

Coprawda strejk ten różnił się od antycznego licznymi szczegółami. Tym razem strejk został zorganizowany nie tylko przez same rozczarowane kobiety, lecz również przez kochających i zakochanych obu płci. Specjalny komitet, który reprezentował interesy wielu tysięcy par, pracował przy pomocy hasel i plakatów, ulotek i gazet, musiał jednak zrezygnować z owych satyryczno-soczystych aluzji, które współcześni reżyserowie muszą również skreślać lub łagodzić przy wystawianiu „Lizystraty” ze względu na moralność publiczną. Dalej pary te, w odróżnieniu od swych pragreckich wzorów, nie były połączone związkiem małżeńskim i nie należały też do noszącej broń arystokracji, lecz były członkami wszelkich sfer towarzyskich, przeważnie jednak rekrutowali się z pośród studentów, służby domowej, oraz młodzieży, mieszkającej w domu rodzicielskim — niezamężni ale zakochani. Najbardziej różnica jednak polegała na celu walki, który nie polegał na powstrzymaniu morderczej wojny, lecz służył bardziej istotnym cywilizacyjnym celom — znajdując swój najlepszy wyraz w dosłownym brzmieniu apelu, który głosi:

„SYNDYKAT KOCHAJĄCYCH SIĘ. — PROKLAMACJA DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW ZWIĄZKU“.

Przyjaciele i członkowie! Prezydium naszego związku postanowiło wczoraj na nadzwyczajnym nocnym posiedzeniu przeprowadzić decydujące posunięcia, które mają ulżyć sytuacji na szego stanu. Prezydium wzywa was do natychmiastowego wzięcia udziału w walce, która ma się rozpocząć powszechnym, obowiązkowym dla wszystkich zakochanych strejkiem miłosnym. Koniec strejku uchwalony został dopiero wówczas, gdy państwo względnie osoby prywatne spełnią następujące warunki:

1. Zniesienie zarządzenia Nr. 25.299.168, które zezwala żandarom do przepędzania par miłosnych z ogrodów, bram i ulic.
2. Zniżenie cen wejścia i konsumcji w kinach, teatrach, kawiarniach dla młodszych parokrotnie o 30 proc.

3. Ustawowe środki przeciwko rodzicom, którzy przyczyniają swym dzieciom szkody moralne przez zakaz stosunków przyjacielskich.

4. Ustawowe środki przeciwko paniom domu, które przeszkadzają emancypacji swej kobiecej służby domowej; szczególnie wydanie przepisu, któryby dał służbie domowej prawo, poza dwoma wolnymi wieczorami w tygodniu, zapraszania swych przyjaciół wieczorem do siebie, w wypadku jeśli są bezrobotni lub pozbawieni mieszkania.

5. Wniesienie „Związku kochających się” do rejestru stowarzyszeń.

Dopóki te warunki nie będą spełnione, wszyscy zakochani powinni się powstrzymać od wszelkiego spotykania się, a szczególnie od odwiedzania kawiarni, restauracji, kin i teatrów. Wszelkie stosunki mogą być kontynuowane najwyżej przez telefon lub listownie. W razie wykroczenia przeciwko tym przepisom wszystkie łamistrejki będą dożywotnio skreślone z listy członków związku. Nad prze-

prowadzeniem strejku czuwać będą wybrane posterunki strejkowe przed wszystkimi lokalami rozrywkowymi i miejscami spotkań.

(—) Podpis.

Apel ten można było przeczytać na ścianach wszystkich domów, na tysiącach jaskrawo-żółtych kartek i we wszystkich gazetach, które drukowały wiadomości o rozruchach zakochanych

Na Targi Lewanthyńskie do Palestyny
Zniżki dla PP. Kupców!

Do Pragi Wiednia i Budapesztu
9—15.IV. z utrzymaniem zł. 215.—
Do Wiednia — 5 lub 28 dni
9 i 16 kwietnia

Wiedeń i Semmering
9. IV. — 15. IV. z utrzym. zł. 200

Wycieczka do RYGI
9 do 14 kwietnia zł. 90. z utrzym.

Do Bukaresztu, Sinaja i Budapesztu 11—17.IV. z utrzym. zł. 245

ULGOWE PASZPORTY
zagraniczne

ORBIS, Piotrkowska 18
(MEWA) — tel. 249 40.

tuż obok doniesień o obsadzeniu wojskiem Nadrenji. W biurach i sklepach nie mówiono o niczym innym, jak o strejku miłosnym i to przez cały dzień, a potem zapadał wieczór, klasyczna pora dla zakochanych. Wielkie tłumy ludzi oblegały wejścia do parków, hoteli, restauracji, kawiarni i kin. Gdy tylko ukazywała się jakaś młoda para, witano ją głośniejszymi okrzykami „Halo!” i to nie przez niewidoczne posterunki strejkowe, lecz przez publiczność, która za wszelką cenę chciała na własne oczy stwierdzić, ilu jest łamistrejków. Ale większość zjawiających się par już zdaleka legitymowała się wymachiwanymi świadectwami ślubu, lub też błyskiem obrączki ślubnej — zakochani wydawali się solidarni i tłum pozwolił rozprasać się.

Następnego ranka doniesiono, że rozpoczęły się pertraktacje między komitetem i związkiem właścicieli kawiarni. Popołudniu pertraktacje nie ruszyły jeszcze z miejsca. Ale wieczorem...

Był to prawdziwie ateński wieczór wiosenny. Wszystko wyglądało niezmiernie romantycznie. Łagodny wiaterek wiał od morza... Idylla ta została naruszona. W jednym z parków rozległy się krzyki dziewczęce i protestujący głos męski; zebrał się tłum i wreszcie ukazał się policjant z parką, która na podstawie rozporządzenia Nr. 25-299.168 nie miała prawa znajdować się w nocy wśród zarośli. Po chwili usunął z parku drugą i trzecią parę. Kawiarnie były przepelnione. W kinach nie było wolnego miejsca. Mała awantura rozegrała się przed teatrem, gdzie pewien student, który stał jako pikietka strejkowa, został brutalnie potraktowany przez trzy parki, którym chciał przeszkodzić przy wejściu do teatru. Jednym słowem: strejk zalał się żałośnie po niecałym jednym dniu trwania, aczkolwiek postulaty komitetu zakochanych nie zostały spełnione ani w jednym punkcie.

Prasa ateńska zamieszcza z tej okazji liczne komentarze, z których jeden warto przytoczyć: „Należy postawić sobie pytanie, dlaczego strejk zakochanych nie udał się. Czyż nasi młodzieńcy i dziewczęta nie mają tej siły charakteru, co ich przodkowie z przed 2000 lat, którzy zrezygnowali zupełnie z miłości, aby osiągnąć wyższe cele? Czy winna jest szczególnie kusząca pogoda, iż parki nie wytrzymały w rozłące? Słynna wiosna ateńska? Ongiś powstrzymywano się od miłości na rzecz pokoju, dziś jednak, celem osiągnięcia niższej cen wejścia do kin. Czy może postawione ideały nie były dość silne?”

Widocznie nie, jeśli wystarczył zefirek z nad morza, aby obalić najlepsze chęci. W każdym razie rozporządzenie Nr. 25.299.168 ma dalszą moc obowiązującą.



Recenzję z dwuosobowej sztuki Somina p. t. „Zamach”, która stanowi ostatni sukces warszawskiego „Ateneum” kończy Boy Zeleni ski:

„Publiczność przyjmowała Jarczaka i Ejchlerównę owacyjnie. Wahał się, czy się mają kłaniać po ostatnim akcie, niby dlatego, że właśnie umarli; na pierwszym przed stawieniu publiczność domagała się naprzód ich widoku; na drugim przelamali tę dyskrekcję i pokazali się roznamietnionym tłumom. Po stokroć mieli rację. W tem jest cząstka sztuki, że można umrzeć i za chwilę zbierać z uśmiechem oklaski. Za moich młodych lat po siedem trupów kłaniało się z wdziękiem przed rampą, a jak wtedy uwielbiało się teatr!”

— Co to jest liga narodów?
— Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której akcje są jeszcze mniej warte, niż jej obligacje.

Mały Jasio, spozreglony nowiutki samochód przed domem, począł mu się przyglądać, a potem próbował paznokciem trwałości lakieru na karoserji.

Dostrzegł to właściciel auta i wymierzył chłopcu, siarczysty policzek. Oczywiście, Jasio począł wyciekać. Zebrała się zaraz wielka grupa ludzi, a wśród nich mały, drobny ojciec nieletniego urwipolcia:

— Kto uderzył moje dziecko. Chciałbym wiedzieć kto uderzył tego chłopca? — wola czerwony z gniewu ojczulek.

Zgłasza się właściciel samochodu, drab dwumetrowej wysokości: — Ja go uderzyłem. No i co? — Bardzo dobrze pan zrobił, drogi panie. Smarkacz zasłużył na to!

Znakomity chirurg profesor X. bije wszelkie rekordy roztrągnięcia. Pewnego dnia, gdy opuszczał salę operacyjną, podszedł do niego jakiś smutny, błąd czlowieček i spytał z niepokojem:

— Panie profesorze, czy operacja udała się?
— Profesor potarł czoło dłonią.
— Jaka operacja? — zdziwił się.
— Przecież pan profesor operował przed chwilą moją żonę!
— Jakto? Więc to była operacja?
— zawołał ze zdumieniem profesor — Byłem przekonany, że to sekcja!

Rzecz dzieje się w Kochanówce w oddziale dla spokojnych chorych Czterech warjatów gra w brydża Fity kibicuje. Doradza, krytykuje, wskazuje w którą stronę imasować...

Gracze początkowo znoszą to spokojnie, wreszcie jednak tracą cierpliwość.
— Panowie! — wola jeden z nich — Tak dalej nie idzie! Dajmy mu piki i trefle, niech sobie gra na boku i niech nam nieprzeszkadza!

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6.30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12.15 Muzyka (płyty).
- 12.25 Koncert orkiestry kameralnej.
- 13.15 „Najsłynniejsze głosy świata”.
- 15.30 Muzyka lekka (płyty).
- 16.00 Lekcja języka niemieckiego.
- 16.15 Chór „Lutnia - Macierz”.
- 16.30 Fragment słuchowiskowy „Biały mnich” Edwarda Marquina.
- 16.55 „O oparzeniach” — pogadanka.
- 17.10 Współczesna muzyka polska.
- 17.40 „Walka człowieka ze szkodnikami — owadami”.
- 17.50 „Paryż” — audycja muzyczna.
- 18.30 Rozmowa z małymi radjosluchaczami.
- 18.45 Muzyka (płyty).
- 19.45 Pogadanka aktualna.
- 20.00 Audycja żołnierska.
- 20.30 Warszawskie trio salonowe.
- 21.15 „Na wysokości poloninie” — audycja literacko-muzyczna.
- 22.00 Koncert symfoniczny.
- 23.05 Transmisja z kawiarni „Ziemiańskiej” w Łodzi muzyki salonowej.

- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Wiedeń (507)
23.45 Opera Beethovena „Fidelio” (Fragmenty).
 - Berlin (356)
22.50 Nowolety Gadego na trio fortepianowe. Pieśni Szuberta i Brahmsa. Trio fortepianowe H-dur Brahmsa.
 - Sztuttgart (523)
00.00 Symfonia Es-dur Haydna. Koncert fortepianowy C-moll Beethovena. Pieśni Szuberta i R. Straussa, 2 imprompty fortepianowe Szuberta.
 - Koenigswusterhausen (1571)
20.10 Uwertura akademicka Brahmsa. Poemat symfoniczny „Mołdawa” Smetany. „Ruralia hungarica” Dohna-

- nyiego i „Kawaler srebrnej róży” R. Straussa.
- Bukareszt (365)
20.25 Kwartet smyczkowy Brahmsa Sztokholm (426)
22.00 Mała uwertura na smyczki Rissagera, Suita F-dur na obój i smyczki Henriquesa i Symfonia D-dur Mendelssohna.
- Budapeszt (550)
22.30 Symfonia Nr. 102 Haydna. Koncert skrzypcowy Glazunowa, Temat warjacje i fuga Rozsy.

Dzisiejsze audycje

POLSKA MUZYKA FORTPIANOWA
Znana pianistka Maryla Jonasówna wybrała do swego programu o godzinie 17.10 utwory kompozytorów wyjątkowo polskich i to ostatnich kilku dziesiątków lat. Radjosluchacze usłyszą kompozycje: Różyckiego, Stankowskiego, Malinowskiego i z reprezentantów najnowszych kierunków muzycznych: Łabuńskiego i Perkowskięgo.

UTWORY SOLOWE NA KLARNET
Rzadko kiedy ma się sposobność usłyszeć klarnet, jako instrument solowy. Ostatnie dziesiątki lat, w szczególności impresjonizm, chętnie używa tego instrumentu o specyficznej barwie dźwiękowej. To też zaciekały wszystkich audycja radiowa o godz. 22.00, w ramach której świetny klarnecista Józef Madeja wykona Rapsodję na klarnet z towarzyszeniem orkiestry Debussy'ego oraz koncert z pierwszej połowy XVIII stulecia Kurpińskiego. Orkiestra pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga odegra utwory staropolskiego mistrza Dankowskiego, Monteverdiego w opracowaniu Mal'niera i Haltera „Szkice symfoniczne”.

Dziś ostatni dzień zapisów na wycieczkę DO WIEDNIA
odjazd 9 kwietnia zł. 75.—
WAGONS-LITS COOK, Piotrkowska 68

GRAND KINO
Pocz. o 4-ej

Ulubienica narodów
NORMA SHEARER
oraz Robert Montgomery we wspólniej komedii erotycznej „Miłosne Niespodzianki”

Najdroższy dziełko Ci.
Woda toaletowa 5 Fleurs
to najmiłszy upominek



Mickey Mouse przed sądem

Przed jednym z sądów nowojorskich stała w tych dniach kobieta, oskarżona o drobne przekroczenie przepisów administracyjnych — Nazwisko? — pyta sędzia.
— Mickey Mouse — pada odpowiedź, wywołująca powszechne zdziwienie.
— To pewnie przybrane nazwisko — indaguje przewodniczący.
— Nie, moje rodowe nazwisko brzmi Mouse, na imię dano mi Mickey.
Na dowód prawdziwości swego twierdzenia oskarżona przedłożyła sądowi metrykę urodzenia, z której okazało się, że nosi ona istotnie nazwisko najpopularniejszej postaci z filmu — figlarniej myszki Mickey.

Kobieta w wieku krytycznym
Jakie objawy występują w okresie przekwitania

Gdyby ktoś chciał w krótkich słowach określić życie kobiety, mógłby śmiało powiedzieć, że stoi ona pod znakiem funkcji jej jajników. Ma to sens nie tylko z punktu widzenia płciowego, ale wszelkich procesów fizjologicznych, zachodzących w jej ustroju, nie wyłączając kształtowania się intelektu i psychiki. Poza sferą płciową jajniki bowiem, jako gruczoły wydzielania wewnętrznego, odgrywają wielką rolę w zespole innych gruczołów, których zadaniem jest normowanie i utrzymanie procesów życiowych w stanie równowagi.

Dominująca rola zaś tych gruczołów w życiu kobiety zaczyna się w dwóch przełomowych okresach, a mianowicie w okresie pokwitania (dojrzenia płciowego) i w okresie przekwitania (wygaśnięcia czynności płciowej).

W tym ostatnim okresie, który może być ujęty, jako wiek krytyczny kobiety, w ustroju jej następuje nowe przeobrażenie funkcji gruczołowych. Wyżej wspomniany wpływ jajników w zespole wszystkich gruczołów wydziela

nia wewnętrznego musi z wygaśnięciem ich funkcji odbić się właściwym echem i te objawy, jakie kobieta odczuwa w tym okresie krytycznym, należy przypisywać wyłącznie wypadnięciu czynności jajników, a nie rzucać na karę te schorzeń organicznych tych narządów, które zdradzała pewne zaburzenia czynnościowe.

Zakres wpływu hormonów jajnikowych został dostatecznie zbadany. Nie powinno nas tedy dziwić, że powolne wyzerpanie tych wpływów musi doprowadzić do pewnych zaburzeń przejściowych. Ustrój bowiem sam stara się zniewolować wypadające funkcje i doprowadzić do nowej równowagi. Zanim jednak nowa równowaga zostanie osiągnięta, kobieta musi przejść przez okres chwilejny, którym jest

przekwitanie. Wiek krytyczny — przekwi-

tanie — nie występuje u wszystkich kobiet w jednakowym czasie.

Rozpiętość czasu od 40 do 50 lat, potwierdza to, co było wyżej powiedziane, że każdy ustrój sam stara się unormować bez tych przemian we własnym zakresie.

Czas przekwitania zależny jest może od czasu pokwitania. Im wcześniej występuje w organizmie rozkwit funkcji płciowych, tem wcześniej datuje się ich schyłek.

Pierwszym objawem zmierzchu życia płciowego jest zaburzenie w miesiączkowaniu. Kobiety słabowite, a wartej budowy.

mogą stracić menstruację nagle i więcej jej nie odryskać.

Częściej jednak bywa, że od pływ krwi staje się z miesiąca na miesiąc skąpszy, aż ustaje w zupełności. Niekiedy zaś zjawiają się dłuższe przerwy w miesiączkowaniu.

Period zatrzymuje się, potem znów wraca

i taka nieregularność w czasie, jak i samym charakterze miesiączki, może utrzymywać się przez kilka lat. Kobieta usi bardziej uświadomiona pod tym względem powinna zawsze zwrócić uwagę lekarzowi na plamienia i krwawienie nieprawidłowe, gdyż za tym obrazem, usprawiedliwionym wiekiem krytycznym, może czaić się inna sprawa groźniejsza.

przeoczenie której byłoby wielkim błędem i jeszcze większą krzywdą dla kobiety.

Ustanie miesiączkowania wywołuje wydatne pietno na wyglądzie zewnętrznym kobiety. Linia jej ciała zaciera się.

Tuszczy odkłada się wszędzie, a nie jak dotychczas, w miejscach ulubionych.

Życie kobiet w tym okresie jest wyrazem spowolnienia procesów przemiany materii, wyrazem osłabienia procesów snailania.

Skóra staje się wiotka, mniej elastyczna, na niej zjawiają się czasem wypryski, charakterystyczne

dla tego wieku. Włosy w okolicy części rodnych wędnieją i siwieją. Zjawiają się natomiast na podbródku i wardze górnej (broda i wąsy).

Najbardziej dokuczliwymi objawami, na które skarżą się kobiety, to

uderzenie krwi do głowy i kołatanie serca.

Niektóre mimo tych objawów, czują się względnie dobrze. Bardziej wrażliwe zaś czują się zupełnie rozbite i roztrzęsione. Za każdym razem, kiedy gorąca fala krwi uderza do twarzy,

doznają zawrotu głowy, szum w uszach,

a serce zaczyna tak mocno bić, że — jak twierdzą — wyskakuje nieomal z piersi. Napady te odbierała im sen w nocy.

Te objawy u kobiet w wieku krytycznym winno się bezwzględnie kojarzyć z przeważaniem sił kierunkowych, czuwających nad całokształtem procesów biologicznych. Tylko zrozumienie tych spraw i jaknajgłębsze uświadomienie może zwiększyć tolerancję ustroju kobiety, znajdującej się w okresie zachwiania równowagi. Całokształt obrazu uzupełniają jeszcze

poty, występujące napadowo, podobnie, jak uderzenia krwi do głowy. Ze stanu ciśnienia krwi nie można wyliczać żadnych wniosków. Okresowi przekwitania

towarzyszy bowiem bądź nadeśnienie, bądź obniżenie ciśnienia.

Pozatem występują zmiany w narządzie rodnym, który w ślad za wygasającą czynnością jajników, ulega powolnemu zanikowi.

Zdarza się niekiedy, że zgaśnięcie czynności płciowych występuje w wieku trzydziestu kilku lat.

W tych wypadkach mamy zazwyczaj do czynienia z wrodzoną niedomogą jajników, chociaż nie wyklucza to innych przyczyn, jak nadmierne długi karmienie, przebyte choroby wyniszczające. Te czynniki

mogą się nawet kojarzyć ze sobą.

Całkowity obraz przekwitania

może przeżyć kobieta w każdym wieku po usunięciu operacyjnym jajników.

względnie po zniszczeniu tych gruczołów promieniami Roentgenowa.

Objawy wieku krytycznego łagodzi leczenie wyciągami z jajników.

Pozatem jednak kobiety winny prowadzić w tym okresie spokojny tryb życia. Powinny świeżym powietrzem, spacerować dobrze wpływają na stan depresji duchowej.

Jeśli przygnębienie nabiera większego nasilenia, zmiana środowiska i otoczenia może przynieść ulgę. Spokój i unikanie czynników, wyczerpujących narząd krążenia, może złagodzić palpacje serca i uderzenia krwi do twarzy.

Wspomnieć tu należy, że hormony jajnikowe mają wpływ hamujący na nerwy sercowe.

Brak ich tedy pociąga za sobą przewagę innych sił.

Dr. Z. S.



Warszawa, Wierzbowa 11 (Pl. Teatralny).

Morze odsłania szczytki zatopionego lasu

Pomiedzy wzgórzami Jastrzęgiej Góry a stokami przylądka Rozewskiego nad otwartym Bałtykiem, przy niskim stanie morza, ujrzeć można dochodzące aż do plaży nie zatopione przez morze lasu. Nisze te sterczą na dnie, tworząc jakby polane po ściętym lesie. Sięgają wglab morza na przestrzeni około czterech kilometrów. Las zatopiony został wraz z obsunięciem wglab morza wzgórzem.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



23. W KORYTARZU.

W międzyczasie conajmniej trzynaścioro słowców się przy

drzwiach gabinetu pana de Treville, za którymi srożyła się właśnie prawdziwa burza

nad głowami Portosa i Aramis. Słuchać było przepiękny wściekłość glos kapitana:

— Tak jest, teraz wiem, co mam uczynić! Zrzęknę się z mojego stanowiska kapitana muszkieterów królewskich! Pójdę do kardynała! Poproszę go o stanowisko porucznika lego gwardji przybożnej! Albo nie! Poprostu pójdę do klasztoru!

— Panie kapitanie! — wtrącił Portos. — Rzeczywiście było nas sześciu przeciwko sześciu, ale zostaliśmy pokonani tylko dlatego, ponieważ miała miejsce zdrada. Dwaj z pośród nas byli obehwałdzeni, zanim zdążyliśmy dobyć szpad. Atos, który odrazu otrzymał ciężką ranę, wielokrotnie usiłował się podnieść, ale daremnie. Zranian przecież Atosa, panie kapitanie! Nie można przecież u licha, wygrwać wszystkich bitew!

24. ATOS.

Aha, o tem nie wiedziałem — odparł pan de Treville.

widocznie nieco ulagodzony. — Widać, że kardynał rzeczywiście natari energicznie. Ale co dalsze. Atos jest ranny?

— Niestety — odparł Aramis. — Szpada przebiła mu ramię i zranila pierś. Ale proszę bym pana kapitana, aby o tem więcej nie mówić. Jestem pewien, że Atos byłby rozpaczo-



24.

ny, gdyby sprawa doszła do uszu króla.

W tej samej chwili drzwi gwałtownie się otworzyły i na progu ukazała się przystojna, ale blada twarz.

— Atos! — zawołał kapitan i objął muszkieterowie jednocześnie.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wuj

B. P.

Menachem Alenberg

współwłaściciel firmy Lewy, Alenberg i Król

przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie drogiego nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek, dn. 6-go b. m. o godz. 12 w poł. z domu żałoby przy ul. Piłsudskiego nr. 76, o czym zawiadomiona została w nientulonym żalu

Stroskana Rodzina

Dnia 5 kwietnia r. b. zmarł nieodżałowany

B. P.

Menachem Alenberg

W Zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela i współnika, pamięć o Nim będzie nam zawsze droga.

Lewy i Król

W dniu 5 b. m. rozstał się z tym światem nieodżałowany nasz szef

B. P.

Menachem Alenberg

W Zmarłym tracimy świetnego doradcę i opiekuna, którego pamięć nazawsze pozostanie w sercach naszych.

Cześć Jego pamięci!

Współpracownicy

firmy Lewy, Alenberg i Król w Łodzi.

Samobójstwo nożem kuchennym

Służąca w piwnicy poderżnęła sobie gardło

Dom, przy ul. Legionów nr. 9 był wczoraj rano widownią wstrząsającej tragedji.

Służąca lokatora tego domu, Warszawskiego, 25-letnia Bajla Lewkowicz, udała się o godz. 7 rano do piwnicy, celem przyniesienia przechowywanych tam artykułów spożywczych. Gdy po upływie 2 godzin nie wróciła, udała się po nią do piwnicy kucharka. Oczym jej przedstawił się tam straszny widok.

Na ziemi w kałuży krwi, spływającej szeroką strugą z rany na szyi, leżała nieprzytomna Lewkowiczówna. Porzucony obok zakrwawiony nóż kuchenny świadczył, iż dziewczyna popełniła samobójstwo.

Wzywany lekarz po nałożeniu prowizorycznych opatrunków przewiózł denatkę w stanie groźnym do szpitala ubezpieczalni.

Jak ustaliło dochodzenie, Lewkowiczówna targnęła się na życie, nie mogąc uspokoić się po

śmierci ukochanego nad życie narzeczonego. Przed rokiem, gdy wychodziła z narzeczonym z kina, zgrzany młodzieniec przebiegł się i zmarł na zapalenie płuc. Od tego czasu nieszczęśliwa służąca stała się z zamiarami samobójczymi.

*

Późnym wieczorem z klatki schodowej III piętra domu, przy ulicy Żydowskiej 23 wyskoczyła na bruk 25-letnia Chana Gorzewska (Limanowskiego 38). Doznała ona złamania podstawy czaszki. W stanie beznadziejnym odwieziono ją do szpitala.

*

W mieszkaniu własnym, przy ul. Gdańskiej 141 popełniła samobójstwo 55-letnia Jadwiga Kicowa, zażywając dawkę kwasu solnego. Odwieziona do szpitala samobójczyni, zmarła.

Przyczyną rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

O godzinie 11 wiecz. po kłótni

z mężem, wyskoczyła z okna II piętra mieszkania na bruk 22-letnia Marjanna Lenard (Kwiecista nr. 1). Nieszczęśliwa kobieta doznała b. ciężkich obrażeń. Karetką pogotowia odwieziono ją do szpitala ubezpieczalni. (li)

30-lecie łódzkiego domu bankowego

W dniu dzisiejszym mija 30 lat od powstania w Łodzi, skromnego podówczas, kantoru wymiany Hieronima Hipolita Schiffa.

W małym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 78, bierze początek poważny obecnie dom bankowy.

Przedsiębiorstwo od pierwszej chwili rozwijało się pomyślnie, dzięki niezmordowanej pracy właścicieli. Zastępy klienteli rosły z dnia na dzień, a solidne wywiązywanie się z zobowiązań stworzyło podstawę zaufania, tego największego skarbu każdego przedsiębiorstwa, a szczególnie bankowego. Powoli skromny kantor wyndany przez kształcił się w dom bankowy. Bez rozgłosu, wśród solidnej pracy, zdobywał sobie prawo obywatelstwa, stając w szeregu najpoważniejszych instytucji bankowych Łodzi.

W r. 1927 zmarł założyciel firmy. Już długo jednak przedtem kierował przedsiębiorstwem jego obecny właściciel, syn Hieronima Hipolita Schiffa, p. Jan Schiff. Nie tylko utrzymał wielkie tradycje swego banku, ale, dzięki niespożytej energii, solidności i pracy prowadził go do dalszego rozkwitu.

Obecnie lokal domu bankowego przy ul. Piotrkowskiej 78 został powiększony.

P. Jan Schiff jest wędzią handlowym, człowiekiem powszechnie szanowanym i lubianym. Wznowił finansistą i społecznikiem.

Jubilatowi życzymy dalszego pomyślnego rozwoju jego banku.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

b. p. Chany Blusztajn

serdeczne „Bóg zapłać” składają

Dzieci i Rodzina

Z powodu zgonu Matki naszego drogiego szefa

b. p. Chany Blusztajn

serdeczne wyrazy współczucia składa

Personel firmy S. I. BLUSZTAJN I SYN

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy mąż, zięć, szwagier, brat i wuj

b. p. Salomon Wasserman

przeżywszy lat 62.

Pogrzeb odbędzie się dziś, dn. 6 b. m., o godz. 14-ej z domu żałoby przy ul. 6-go Sierpnia nr. 30, o czym zawiadomiona stroskana

Żona i Rodzina

Hold ceramików

dla b. wojewody łódzkiego

W lokalu związków zawodowych „Praca” przy ul. Wodny Rynek 13 odbyło się roczne zebranie związku robotników przemysłu ceramicznego w Łodzi, któremu przewodniczył p. Brzeziński.

W wolnych wnioskach powzięto m. in. następującą uchwałę: „Minister Władysław Jaszczółt, jako b. wojewoda

łódzki, dobrze zasłużył się związkowi ceramików w Łodzi w dziedzinie zwalczania bezrobocia w tym zawodzie na terenie okręgu łódzkiego. Zebrani przeto uchwalają zwrócić się do ministra Jaszczółta o nadesłanie swego portretu, a to w celu zawieszenia go w honorowym miejscu w lokalu związkowym”.

Nową umowę zbiorową

wypracowały związki robotników budowlanych

W dniu wczorajszym w lokalu kina „Dom Ludowy” przy ul. Przejazd 34 odbył się wiec robotników budowlanych, na który przybyło ponad 1.000 osób.

Zebranie zajął prezes centralnego związku robotników przemysłu budowlanego, który poruszył zajęcia w Krakowie. Zarządzono jednogminutową ciszę i powstano z miejsc. Na przewodniczącego wiecu wybrany został p. Wiśniewski.

Poszczególne referencje omówiły sytuację w przemyśle budowlanym.

P. Jakubczyk zreferował sprawę umowy zbiorowej, której tekst został już przez związki przygotowany. Między innymi umowa zbiorowa, która ma być zawarta na rok 1936 przewiduje: murarz 1.30 zł. za godzinę, cieśla 1.20, koźlarz 1.10, a robotnicy niewykwalifikowani po 75 gr. i 80 gr. za godzinę.

Nadto umowa przewiduje urlopy w stosunku półtora dnia za jeden przepracowany miesiąc. Są to tak zwane urlopy wypoczynkowe.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja na aktualne tematy. Wreszcie postanowiono zwołać zebranie z udziałem pracowników użyteczności publicznej, której termin wyznaczony został na dzień 7 bież. mies. (p)

Zgromadzenie w fi.harmonji

Wczoraj o godz. 9 rano w sali filharmonji odbyło się wielkie zgromadzenie robotnicze, zorganizowane przez PPS., na które przybyło ponad dwa tysiące osób.

Zebranie zajął p. Adam Ciołkosz, który sformułował cele zebrania. Potem przemawiali pp. Edward Andrzejczak, Józef Podkowski, Antoni Purtał i Antoni Szczerkowski. Referenci przedstawili przebieg zjazdu w Krakowie i omówili obecną sytuację polityczną.

Wiec miał przebieg bardzo spokojny i rzeczowy. Obecni w powadze i skupieniu wysłuchali referatów, uczciwszy pamięć poległych robotników jednogminutową ciszą. (p)

Dowody osobiste

dla nieposiadających przynależności państwowej

Starostwo grodzkie łódzkie po dano do wiadomości, że rozpocznie do wydawanie dowodów osobistych dla obywateli o nieustalonej przynależności państwowej zamieszkałych na terenie m. Łodzi.

W związku z powyższym starostwo zaznacza, że każdy cudzoziemiec o nieustalonej przynależności państwowej winien za wezwaniem przygotować 2 własne fotografie, metrykę urodzenia i Słubu, względnie uwierzytelnione odpisy tych dokumentów i stawić się na wezwanie starostwa grodzkiego w terminie na wezwaniu podanym.

Dowody osobiste są bezpłatne, pobierana jedynie będzie opłata w kwocie 1 złotego jako zwrot kosztów druku.

„BOHATEROWIE SYBIRU”.

Z chwilą zawarcia pokoju, nie dla wszystkich jej uczestników nastąpił kres walk i trudów. Na dalekim Sybirze napróżno czekały na zbawienie tyśiące polaków, jeńców z armji austriackiej i niemieckiej, odciętych od swych domów i rodzin, niepewnych jutra.

Ale na pierwszą wiadomość, że na gruzach trzech zaborów powstała wolna Ojczyzna, więźniowie polscy porwali się do czynu. Powstała polska formacja wojskowa — Via dywizja syberyjska.

Na tem tle rozgrywa się bohaterska epopeja, która posłużyła za temat filmu „Bohaterowie Sybiru”.

Film ten wyświetlany będzie w programie świątecznym kina „Europa”.

TEATR MUZYKA

POZEGNALNE WYSTĘPY WĘGIERKI Aleksander Węgiełek, po wielkich sukcesach, jakie odniósł w naszym mieście, nieodwołalnie już opuszcza Łódź. Znacomity artysta wystąpi jeszcze tylko dziś, w poniedziałek i we wtorek o godzinie 7.30 wiecz. w wybornej sztuce Ananith'a „Był sobie więzień”. Ceny na oba widowiska niższe.

TEATR POPULARNY Dziś o godz. 20-ej, staraniem Emiliaty niesienia pomocy najbardziej-pozornym, odbędzie się w teatrze Popularnym przedstawienie farsy Arnolda i Baeha, z udziałem znakomitego komika, znanego ze sceny, filmu i radja — Władysława Waltersa.

TEATR „ROZMAITOSCI” Dziś przedstawienie zawieszono. — Jutra o 16.30 i 21-ej. Józef Kalbitz.

„Akeja” antysemicka

Wczoraj z okazji niedzieli przedświątecznej w godzinach od 1 do 6 wiecz. otwarte były wszystkie sklepy łódzkie. Wykorzystała te okoliczność grupa wyrostków, rozdając, głównie na placu Boernera i innych targowiskach, ulotki zatytułowane „Nie kupuj u żyda”.

Na tem tle doszło w kilku punktach miasta do awantur. Dwie osoby z p.śróń kolporterów zostały aresztowane. Są to: Marja Skrobek (Młynarska 34) i Józef Pionaniz (Gazowa 7).

Również na Wodnym Rynku zaarestowano awanturującego się pijanego łobuziaka.

ŁKS -- Warszawianka 1:1 (0:0)

Nieudany start czerwonych do tegorocznych mistrzostw ligi

Ligowy start ŁKS. nie należał do udanych. Pierwszy mecz, na własnym boisku, przyniósł jeden zaledwie punkt w spotkaniu z Warszawianką.

ŁKS. zawiódł. Grał słabiej niż przeciwko Naprzodowi. O ile na poprzednim spotkaniu dały się zaobserwować pewne przebliski gry kombinacyjnej ataku czerwonych i wydawało się, że zimowa zaprawa oraz opieka trenera, pozwolą ŁKS. pretendować do wysokiej pozycji w tabeli ligowej, o tyle wczoraj nadzieje te zbladły.

ŁKS., grając z wiatrem i słońcem na własnym boisku i przy swojej publiczności, nie potrafił w pierwszej połowie zapewnić sobie zwycięstwa. Gra z wiatrem wymaga absolutnej szybkości i zdecydowanego startu do piłki, a wtedy dopiero staje się istotnym handicapem. Tymczasem czerwoni kombinowali wszczep, często nie potrafili dogonić piłki, a przede wszystkim nie strzelali nawet wówczas, gdy pozycja wyraźnie tego wymagała. W tych warunkach, grając defensywnie, Warszawianka, której gracze byli zawsze szybsi i rozporządzali lepszym startem do piłki, musieli osiągnąć sukces. A tym sukcesem jest remis na meczu wyjazdowym z zespołem, tak silnym na własnym boisku jak ŁKS.

W zespole czerwonych należy przede wszystkim wyróżnić Galeckiego. Jest w doskonałej formie, jego interwencje były szybkie i skuteczne, wykop, jeżeli chodzi o technikę doskonały, czasem jednak przykrótki. Podobną rolę również pełnił, bardzo pracowity i ambitny, lepszy w defensywie niż ataku.

Andrzejewski, który doskonale bronił niskich piłek, przy górnych, ze względu na wzrost, jest nieco niepewny. Ma jednak niezbędny refleks i dużą odwagę, co pozwala rokować mu dobry sezon.

Fliegel, choć technicznie słabszy do Galeckiego, był twardy i skuteczny. Skrajni pomocnicy wypadli dość blado.

Zawiódł natomiast atak.

Król, w pierwszej połowie na wysokości zadania, w drugiej natomiast wręcz słaby. Sowiak nie strzelał, nie dobrze stopuje i ma wyraźne skłonności do driblingu. Lewandowski niezły jako napastnik, zawiódł jako kierownik ataku. Wolski, najlepszy technicznie, był mało ruchliwy i nie strzelał, a Miller dopiero pod koniec drugiej połowy, zabrał się do pracy.

Warszawianka grała przede wszystkim ostro, a często wręcz faul. Każde zderzenie z jej graczem groziło kontuzją. Ofiarą tej gry padł Welnic, boleśnie skontuzjowany w drugiej połowie, a nawet twardy Fliegel i silny Król. Oczywiście mistrzem faulu okazał się Korngold, rekordzista pod tym względem i Smoczek, który doskonale obstawiony przez Welnicę, nie umiał sobie dać rady.

Z Warszawianki wyróżnić trzeba prawego pomocnika, Sochana oraz Gwoździńskiego w obronie. Smoczek nie pokazał. Piryuch był lepszy od Stollenwerka i jego zagrania były bardzo groźne. Jachimek, w bramce, przytomny, szybki i stylowy.

Ogólnie, gdyby warszawianie nie faulowali, trzeba by przyznać im pewną wyższość. Gra była interesująca, prowadzona w szybkim tempie, ale bez wykończenia technicznego z obu stron.

Warszawianka: Jachimek, Zwierz, Gwoździński, Sachs, Sro-

czyński, Sochan, Piryuch, Korngold, Smoczek, Sontag i Stollenwerk.

ŁKS: Andrzejewski, Galecki, Fliegel, Tadeusiewicz, Welnic, Pegza, Miller, Wolski, Lewandowski, Sowiak, Król.

ŁKS. gra z wiatrem, przejmującym i porywistym. Łodzianie tracą często piłkę, gdyż są za wolni, ale przebywają na polu karnym przeciwnika. Dwa strzały idą w aut, jeden grzeźnie w rękach bramkarza. W 14 minut Sroczyński strzela wolny dla Warszawianki, Andrzejewski broni na korner. Dobrze strzelony róg wywołuje zamieszanie podbramkowe, wyjaśnione odważną interwencją bramkarza.

ŁKS. znów atakuje, lecz atak gra chaotycznie i bezplanowo. Piłka wędruje ze skrzydła na skrzydło, każda akcja ma cechy przypadkowości. Warszawiacy, w defensywie, dobrze się ustawiają i grając szybciej udaremniają wszelkie zakusy czerwonych. Sowiak strzela, Jachimek broni na korner, poczem gra się nieco wyrównuje. Ataki czerwonych są teraz sporadyczne, piłka wędruje od bramki do bramki. Król ma przebliski dobrej gry, Miller natomiast traci każdą piłkę.

W 26 minucie — ładny moment. Miller centruje, Lewandowski podaje głową Sowiakowi, a ten strzela. Jachimek broni na korner. Zamieszanie wyjaśnione dalekim wykopem Gwoździńskiego. Minutę potem znów wolny dla ŁKS. Miller podaje Wolskiemu, ten strzela ładnie, ale przegrywa.

Na chwilę ma głos Warszawianka. Welnic zderza się z

Korngoldem i zostaje sfaulowany. Jeszcze kilka minut gry otwartej, gdzie popisują się udanymi interwencjami wszyscy czterej obrońcy.

Po przerwie, początkowo gra wyrównana. Sroczyński strzela

Mecze ligowe w kraju

W dniu wczorajszym odbyły się w kraju następujące, pierwsze w tym sezonie, mecze ligowe:

LEGJA — DĄB 2:1 (0:0)

WARSZAWA. — Dąb zaprezentował się naogół słabo. Technicznie drużyna słaska wykazała duże braki, które starała się nadrobić szybkością i bojowością. W pierwszej połowie Legja, pomimo przewagi, nie mogła nie zdziałać i dopiero po przerwie zdobyła dwie bramki przez Wypijewskiego (w 17 min. i 37 sek.). Bramkę dla Dębu zdobył w 28 m. Herman. Sędziował p. Sznajder. Widzów 2 tys.

WARTA — GARBARNIA 2:1 (0:0)

POZNAŃ. — Mecz toczył się pod znakiem przewagi Warty, której atak zaprzepaścił cały szereg „murowanych” pozycji. To też do przerwy, pomimo ciągłych ataków gospodarzy, wynik meczu był bezbramkowy. W drugiej połowie pierwsza bramka dla Warty pada w 21 minucie przez Kryszkiewicza, lecz już w 22 minucie Garbarnia wyrównuje przez Pazurka II. W 30 minucie udało się Warcie zdobyć zwycięską bramkę przez Kryszkiewicza. Sędziował p. Gruszka. — Widzów 3 tysiące.

rzut wolny, ale Andrzejewski przytomnie broni. Warszawiacy chwilę przeważają, ale oddają inicjatywę i w 15 min. ŁKS. zdobywa bramkę.

Sowiak strzela skośnie. Jachimek odbija. Król strzela ponow-

nie, bramkarz znów broni wybięciem, ale Lewandowski jest szybszy i dobija krótkim plasowanym strzałem.

Warszawianka nie deprymuje się, zaczyna atakować. Piękny strzał Smoczka — aut. Król zmienia pozycję z Sowiakiem. W 18 min. Fliegel fauluje, rzut wolny. Czerwoni robią „mur”, a w chwilę potem zamieszanie wyjaśnia Galecki wykopem. Akcje czerwonych nie kleją się. Warszawianka w tej fazie gry dużo lepsza.

28 minuta przynosi dużo emocji. Róg dla Warszawianki, Andrzejewski broni z trudem na korner. Dobrze strzelony przez Piryucha rzut rożny znów broni bramkarz, a w kilka sekund później wolny dla Warszawianki. Galecki odbija głową w pole, dostaje piłkę Sontag i zdaleka strzela. Andrzejewski, grając pod słońcem i będąc zasłonięty, widzi piłkę zbyt późno, chce ją piąstkować i dobija do własnej bramki.

Po wyrównaniu, ŁKS. na chwilę przejmuje inicjatywę, ale atak gra bardzo słabo i żadna akcja się nie klei. W 34 minucie Korngold fauluje Welnicę już poraz drugi. Za chwilę Smoczek rempuje Sowiaka. Król pięknie strzela wolnego z 20 metrów, lecz przynosi tuż obok słupka.

Zywa i interesująca gra nie przynosi zmiany wyniku, choć sytuacje podbramkowe zmieniają się co moment. Warszawianka ma nikłą przewagę, obrona Ł. K. S. gra doskonale. W ostatniej sekundzie przed gwizdkiem strzał prawego łącznika broni pięknie Andrzejewski.

Sędziował bardzo dobrze p. Lustgarten z Krakowa. Widzów niewielu.

RUCH — POGOŃ 2:1 (1:0).

WIELKIE HAJDUKI. — Gra była b. brutalna, przyczem m. in. kontuzji doznali Wilimowski i Gemza. Na szczęście kontuzje te nie były zbyt groźne, tak, że gracze ci do końca pozostali na boisku. Mecz był niezwykle ciekawy, gdyż gra była równorzędna, a wynik do samego końca niepewny. Prowadzenie dla Ruchu zdobył w 32 minucie Góra, poczem już w 2 min. po przerwie drugą bramkę dla gospodarzy strzelił Peterek. W dalszym ciągu udaje się Pogoni po kilku atakach zdobyć bramkę w 33 min. przez Matjasa. Sędziował p. Rutkowski.

WISŁA — ŚLĄSK 2:0 (2:0).

KRAKÓW. — Zasłużone zwycięstwo Wisły, która miała znacznie więcej z gry. Dopiero pod koniec Śląsk opanował sytuację i starał się polepszyć wynik. Obie bramki padły dla Wisły w pierwszej części meczu. W 22 m. Łyko strzelił pewnie goala z rzutu karnego, a następnie w 40 m. drugą bramkę zdobył Kopeć. Po przerwie oba zespoły miały szereg dogodnych sytuacji do zdobycia bramki, lecz nie potrafiły tych sytuacji wykorzystać. Sędziował p. Kurweil. Widzów — 2.500.

WIDZEW PROWADZI W TABELI KLASY A

Wiosenne rozgrywki mistrzowskie wykazały przygotowanie do sezonu

W dniu wczorajszym zostały wznowione zawody o mistrzostwo łódzkiej kl. A na pok. rozgrywkowy 1935-36. Nadmienić wypada, iż poraż pierwszy mecz sezonu był wysoki. U wszystkich drużyn widoczne są wyniki zaprawy zimowej, i należyte przygotowanie.

Z wyników wczorajszym należy zanotować remis UT. z Widzewem, zwycięstwo beniaminka kl. A Burzy nad silną Wimą i porażka SKS z Ł. K. S. I b.

Czoło tabeli stanowią nadal drużyny Widzewa, UT., Burzy i LTSG. U dołu tabeli nie zostały żadne zmiany, gdyż zarówno WKS, jak i Makabi przegrały swe spotkania.

Stan tabeli po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

1. RTS, Widzew	5	8	13:4
2. PKS, Burza	5	7	7:2
3. S. K. S.	5	7	10:5
4. Union-Touring	5	6	13:5
5. Ł. T. S. G.	5	5	6:7
6. P. T. C.	5	4	4:9
7. ŁKS. I b.	5	4	4:10
8. Wima	4	3	6:7
9. W. K. S.	5	1	5:12
10. Makabi	4	0	1:13

WIDZEW — UT. 1:1.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem zawody pomiędzy liderem tabeli Widzewem a zeszłorocznym mistrzem kl. A KS. Union-Touringiem za-

kończyły się wynikiem remisowym.

Obie drużyny wystąpiły do powyższych zawodów w pełnych składach. Drużyna Widzewa z Sudrą i Krakowiakiem w obronie. Nowiszewskim w pomocy i Mielczarkiem na czele.

Gra niezwykle zażarta. Obie drużyny straciły wiele dogodnych sytuacji podbramkowych, zwłaszcza fioletowi. Wynik 1:1 jest wiernym odzwierciedleniem przebiegu gry.

Bramkę dla UT. zdobył Świętosławski, dla Widzewa łącznik.

Sędziował dobrze p. Stępień.

P. T. C. — MAKABI 1:1

Do zawodów powyższych wystąpiła Makabi w odmłodzonym składzie bez Goldberga Lublińskiego i Frajdenrajcha P.T.C. w pełnym składzie z Kostowskim, Szymańskim i Knultem na czele.

W Makabi tym razem w stu procentach zadowolona linja pomocy z niezmordowanymi Herszkornem i Kornem. Razem ta jedynie anergia strzałowa napastników, gdzie wszedobylski Szajniak nie znalazł rozumiienia u swych partnerów.

Początkowo przeważała Makabi, której atak nie wykorzystuje szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. Pod koniec pierwszej połowy P.T.C. udaje się do strzału Knul z podania Kostowskiego zdobyć zwycięski punkt. Nie bez winy był

bramkarz Makabi Fajenberg, który naogół wywiązał się należycie ze swych obowiązków.

Po przerwie Makabi dały do wyrównania, lecz mimo kwadransu przewagi, napastnicy nie zdobyli się nawet na strzał w kierunku bramki przeciwnika.

Zawody prowadził b. dobrze p. Jedraszczak.

Na wyróżnienie zasługują: Zajdel i Knul z P.T.C. oraz Szajniak i Korn z Makabi.

LTSG. — WKS. 2:0.

Drużyna WKS. mimo zasilenia linii obrony Kawalem przegrała spotkanie z silniejszą drużyną LTSG. w stosunku 2:0 (0:0).

Gra bardzo zażarta przy minimalnej przewadze białoczerwonych.

W drugiej połowie wojskowi opadają z sił i LTSG. zdobywa 2 bramki ze strzałów Wogla i Bineckiego.

Sędziował p. Chłodziński bardzo dobrze.

SKS. — ŁKS. I b 0:1.

Drużyna ŁKS. I b sprawiła miłą niespodziankę, zwyciężając zasłużenie zdekomputowaną drużynę SKS.

ŁKS. I b wystąpił w pełnym składzie.

Na wyróżnienie zasługują: Sędziwa z ŁKS. i Kudelski z SKS. Zwycięską bramkę dla Ł. K. S. I b zdobył Sędziwa.

Zawody prowadził niezadowolony o. Kulawiak.

BURZA — WIMA 2:1.

Rozegrane zawody pomiędzy benjaminkiem kl. A Burzą a drużyną Wimy w Pabjanicach zakończyły się zwycięstwem drużyny pabjanickiej w stosunku 2:1.

Pabjaniczanie grali niezwykle ambitnie i zwyciężyli zasłużenie.

Na wyróżnienie zasługują: trio obronne Burzy z Haptem i Gahlrtem i Lenart z Wimy.

Zawody prowadził doskonale p. Lange.

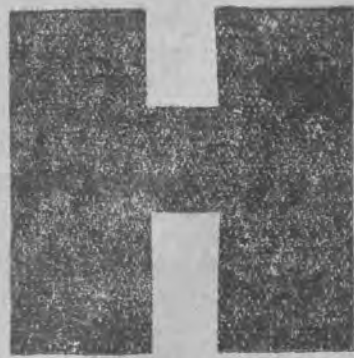
Węgry biją Austrię a Włochy zwyciężają Szwajcarię

WIEDEN, 5 4. (Tel. wł.). — Piłkarski mecz między reprezentacjami Węgier i Austrii zakończył się po ciekawym przebiegu gry zwycięstwem bardziej przebojowej jedenastki węgierskiej w stosunku 5:3 (3:1).

Węgrzy mieli przez cały czas przewagę, w drugiej jednak połowie był moment, iż szala zwycięstwa mogła się przeważać na korzyść gospodarzy.

Widzów 43 tysięcy.

ZURICH, 5 4. (Tel. wł.). — Piłkarski mecz między reprezentacją Włoch i Szwajcarią zakończył się wynikiem 2:1.



40852 lekarzy polskich i zagranicznych potwierdziło pisemnie, że gwarantowanie wolna od kofeiny kawa Hag jest dobrodziejstwem w tych wszystkich przypadkach, kiedy bezsenność, bicie serca i inne objawy nakazują wystrzeganie się kofeiny. Kawa Hag jest to prawdziwa kawa z plantacji wysokogórskich, zestawiona fachowo z najprzedniejszych gatunków kawy. Jedyne kofeina, ten niepożądaną, podnie-



cający składnik, został z ziarna tej kawy usunięty i to najlepszym z dotąd znanych, opatentowanym sposobem (Polskie Patenty Nr. 1048 i 19401). Ostatnio zaprowadzono jako opakowanie bezkofeinowej kawy puszki zamknięte pod wakuum. Opakowanie to wyklucza rozkładający wpływ powietrza i wilgoci, tak że kawa zachowuje smak i aromat zupełnie świeży jak bezpośrednio po paleniu.



Kawa Sanka: Pozbawiona kofeiny i dlatego nieszkodliwa, tani produkt firmy Kawa Hag, 1/10 kg tylko zł. 1.40.

Debiut Polonii kończy się porażką

Debiut Polonii w klasie A o kręgu warszawskiego zakończył się porażką. W meczu z rezerwą Legii Polonia poniosła porażkę w stosunku 0:1 (0:0). Porażkę zawinił przede wszystkim słaby atak.

Terminy meczów o puchar Davisa

Mecz pierwszej rundy rozgrywek tenisowych o puchar Davisa ustalone zostały jak następuje: Monaco — Holandia w dniach od 1 do 3 maja w Monte Carlo. Francja — Chiny między 1 a 3 maja w Paryżu. Hiszpania — Niemcy w dniach 25 — 27 kwietnia w Barcelonie.

167,8 cm. z miejsca Nowy rekord Osborna

NOWY JORK, 5 4. Mistrz olimpijski w skoku wzwyż z r. 1924 w Paryżu oraz b rekordzista świata w tej samej konkurencji Amerykanin Harold Osborn na zawodach w St. Louis ustanowił nowy rekord świata w skoku wzwyż z miejsca, uzyskując wynik 167,8 cm.

Turniej szermierczy senjorów w PKS

Policzny klub sportowy zorganizował we własnym lokalu dwudniowy turniej szermierczy dla seniorów o puchar trzech dni (szabla, szpada i floret). Pierwsze miejsce w turnieju zajął przed Różalski (PKS.) przed Janiakiem i Weislikiem (Tramwajarze).

Nowy zarząd klubu I. K. P.

W dniu wczorajszym odbyło się doroczne walne zebranie klubu IKP. Do nowego zarządu na prezesa został ponownie wybrany przez akłamację, dyr. Wolczyński. Wiceprezesami zostali: inż. Fleischer, inż. Lamprecht i Taubwurcel.

ZABURZENIA w TRAWIENIU. Specjaliści światowej sławy stwierdzają nadawające wyniki działania naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA JÓZEFA”

Austria - Polska 60:43
Porażka reprezentacji pływackiej w Wiedniu

WIEDEN, 5 kwietnia. — (Tel. wł.) — W niedzielę zakończony został w Wiedniu międzypaństwowy mecz pływacki Polska — Austria. W ogólnej punktacji mecz wygrała, zgodnie z przewidywaniami, drużyna austriacka w stosunku 60:43.

Wyniki przedstawiają się następująco:
100 m. stylem dowolnym wygrał Bocheński (Polska) w czasie 1:03,2 sek., drugie miejsce zajął

również polak Szrajzman w czasie 1:04,1. Trzecim był austriak Hnatek (1:04,7), a czwartym — Wenzel — 1:05.

Na 100 m. na wznak pierwsze miejsce zajął austriak Kellner w czasie 1:14, drugim był Karliczek w czasie 1:15,2 przed Jastrzębskim 1:17,9 i Plattensteinerem (Austria) 1:18,5.

200 m. stylem klasycznym wygrał Hoehtzl (Austria) w czasie

2:52,2 przed swoim rodakiem Plachetą 2:53,4. Heldrich (Polska) zajął trzecie miejsce w czasie 2:57,6, ustanawiając nowy rekord Polski. 4-y był Szrajzman w czasie 3:03,4.

W sztafecie 4x200 m. stylem dowolnym pierwsze miejsce zajęła drużyna austriacka w czasie 9:48,4. Sztafeta polska zajęła drugie miejsce w czasie — 10:05,4.

Nowi mistrzowie Warszawy

W wadze koguciej nikt jeszcze nie zdobył tytułu

W Warszawie rozegrano w dniu wczorajszym finałowe walki o indywidualne mistrzostwo bokserskie w stolicy.

W wadze muszej: tytuł mistrza zdobył Bańkiewicz (Legja), bez walki, bowiem przeciwnik jego — Jakubowicz (Makabi) miał nadwagę.

W wadze koguciej — Warszawa nie ma jeszcze mistrza. Czortek (Skoda) nie został dopuszczony do walki przez lekarza, zaś Teddy (Legja) nie rozegrał dotąd ani jednej walki i w ten sposób nie może uzyskać tytułu mistrza.

W wadze piórkowej — wielką sensację wywołało zwycięstwo Kowalskiego (PZL.) nad rutynowanym i znanym zawodnikiem Forlańskim (Warszawianka).

W wadze lekkiej — Polus (Warszawianka) pokonał po żartej i wyrównanej walce Bakowskiego (Skoda).

W wadze półśredniej — Seweryniak (Skoda) wygrał bez trudu pewnie na punkty z Miksą (PZL.)

W wadze średniej — Pisarski (Skoda) pokonał pewnie na punkty Koleczyńskiego (YMCA).

W wadze półciężkiej — Doroba (Legja) otrzymał tytuł mistrza walcoverem wskutek braku przeciwnika.

W wadze ciężkiej — Wagrowski (Legja) wygrał przez k. o. w trzeciej rundzie z Sowińskim (Polonia).

W KRAKOWIE finały odbyły się tylko w trzech wagach. W wadze lekkiej Chrostek (Wawel) pokonał wysoko na punkty Moszkowskiego; w wadze półśredniej Kolonko (Wisła) pokonał Dudzińskiego i w wadze średniej Zbik (Wawel) wygrał z Morawą.

Kto reprezentuje Łódź na mistrzostwach bokserskich Polski

Na ostatnim posiedzeniu łódzkiego okręgowego związku bokserskiego ustalono listę reprezentantów okręgu na indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski w Łodzi.

- Lista ta brzmi następująco:
- Waga musza: Popielaty (IKP.)
- Waga kogucia: Gotfryd (Hakoah).
- Waga piórkowa: Spodenkiewicz (IKP.)

RESTAURACJA DANCING BAR „TABARIN”
Narutowicza 20
prezentuje na otwarcie sezonu wiosennego nadzwyczajny program międzynarodowy z rewelacją orkiestra węgierską **„HUNGARIA” - BAND**
na czele fenomenalnego skrzypkacza **CLAIRE HEGEDUS**
oraz światowej sławy iluzjonista **CORODINI,**
DISEUSE MAGDA ENGEL,
SISTERS FRY.
Codziennie five z pełnym programem

„UNION-LLOYD”
PIOTRKOWSKA 42. TEL. 107-87
— 0 —
PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST'A”
i in. zagranicznych biur podróży
— 0 —
Ceny znacznie niższe
— na —
IRGI LEWAN I WYNSKI
W PALESTYNI
wyjazd 16. 22 i 29-go kwietnia
oraz 6 maja
Od 65 zł. wycieczka do Wiedni
wyjazd 9.IV.

- Waga lekka: Woźniakiewicz (IKP.)
- Waga półśrednia: Ostrowski (Geyer).
- Waga średnia: Chmielewski (I. K. P.)
- Waga półciężka: Pietrzak (I. K. P.)
- Waga ciężka: Klodas (Wima).

Jak widzimy, ŁOZB. zgłosił wszystkich mistrzów okręgu z wyjątkiem wagi ciężkiej, gdzie zamiast Biibauma (Hakoah) wystąpi Klodas.

Spodenkiewicz mistrzem wagi piórkowej

Jak już donosiliśmy, na meczu IKP. — Hakoah, który miał się odbyć w dniu wczorajszym, projektowano rozegranie finału mistrzostw Łodzi w wadze piórkowej między Spodenkiewiczem (I. K. P.) a jego kolegą klubowym Czesławskim.

Ponieważ mecz został odwołany, IKP. zorganizował we własnym lokalu tę walkę. Zwyciężył na punkty Spodenkiewicz, który górował nad przeciwnikiem technicznie i taktycznie i przeważał fizycznie. Mimo klęski, Czesławski zaprezentował się z jak najlepszej strony.

W ten sposób, mistrzem Łodzi został Spodenkiewicz i on reprezentować będzie Łódź na mistrzostwach Polski.

LKS zwycięża w meczu lekkoatletycznym

W dniu wczorajszym odbył się drużynowy lekkoatletyczny mecz LKS. — Zjednoczone, który zakończył się zwycięstwem LKS. w stosunku 41,5 : 33,5.

Wyniki szczegółowe były następujące:
bieg 100 mtr.: 1) Bujnowicz (LKS.) 12 sek. przed Grobelnym (Zj.) 12,4 sek.,
sztafeta 4x100 mtr.: 1) LKS 47,8 s., sztafeta KPZjednoczone została zdyskwalifikowana za zmianę toru.

bieg 1500 m.: 1) Jańczyk (Zj.) 4.43.8 przed Lapetą (Zj.) 4.45.8,
skok wdal: 1) Bujnowicz (L. K. S.) 6,43 mtr. przed Kujawskim (Zj.) 6,19 mtr.,

skok wzwyż: 1) Kujawski i Bystry (Zj.) po 1,60 mtr.,

kula: 1) Błaszczuk (LKS.) 11,85 m. przed Rosławem (Zj.) 11,22 mtr.,

dysk: 1) Błaszczuk (LKS.) 35,48 mtr. przed Rosławem (Zj.) 33,75 mtr.,

tyczka: Kaszyński (Zj.) i Dobek (LKS.) po 2,70 mtr. Poza konkursem Maciaszczyk I i II (Sokół) przeskoczył 2,80 mtr. zaś Maciaszczyk I w skoku wzwyż osiągnął 1,65 mtr.

Gry sportowe wczoraj w Łodzi

W dniu wczorajszym zakończone zostały w Łodzi półfinały siatkówki męskiej systemem trójkowym. Wyniki były następujące: LKS. I — SKS. I 2:0 (v.c.) SKS. II — HKS. II 2:0, LKS. III — SKS. III 1:2, WKS. I — HKS. III 2:1, SKS. I — HKS. II 0:2 (v.c.), SKS. III — HKS. III 2:0.

Do półfinału zakwalifikowały się z I-ej grupy LKS. I i S. K. S. II i z drugiej grupy W. K. S. III i LKS. III.

W dniu wczorajszym na boisku gimnazjum Piłsudskiego w meczu towarzyskim gimnazjum Piłsudskiego pokonało gimnazjum Niemieckie (Pabjaniec) w koszykówce 13:9 (5:8) i w siatkówce 2:0 (15:3, 15:4).

Dr. med.
H. LUBICZ
CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIWE
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9—11.

Polski związek piłki ręcznej

Wiosenno-jesienne rozgrywki w grach sportowych

W niedzielę odbyło się doroczne walne zgromadzenie polskiego związku gier sportowych przy udziale licznych delegatów. W ciągu całodziennych obrad uchwalono nowy statut związku i przyjęto szereg postanowień. M. in. postanowiono przemianować polski związek gier sportowych na polski związek piłki ręcznej.

Przeniesiono rozgrywki o mistrzostwa Polski w siatkówce i koszykówce na okres zimowy, tem samym likwidując dotychczasowe rozgrywki pucharowe w zimie.

Ustalono rozgrywanie mistrzostwa Polski w szczyptoraniaku i hazenie w okresie letnim.

Zaprojektowano rozgrywanie mistrzostw systemem wiosenno-jesiennym na wzór piłki nożnej. W tym roku udział ze względu na igrzyska olimpijskie, mistrzostwa w szczyptoraniaku i hazenie rozegrane będą jak dotychczas w jednym okresie — latem.

Następnie wybrano nowy zarząd z prezesem pfk. dypl. A. Brzechwa i Adurkiewiczem na czele.

Noji - mistrzem Polski w biegu naprzelaj w Lublinie

W niedzielę odbył się w Lublinie bieg naprzelaj o mistrzostwo Polski na dystansie 7 950 mtr. Na starcie tanoło 32 zawodników. Wszyscy bieg ukończyli. Łódzianie nie startowali. Pierwszy przybył do mety witany entuzjastycznie przez

publiczność Noji (Legja), osiągając dobry czas 25:28 0 sek. Noji wygrał bezapelacyjnie i bez większego wysiłku. Drugie miejsce zajął reszloroczny mistrz Polski Fialka (Cracovia) w czasie 26:13,4 s.

W tych dniach NASTĄPIŁO

OTWARCIE KWIACIARNI „TEBUS”

Prez. NARUTOWICZA 27

Wykonanie eleganckie i gustowne. Nasza dewiza: Tanio, dobrze i gustownie

— REPREZENTACYJNEJ — W DAWNIEJSZYM LOKALU W. SALWY — Poleca: Kwiaty, kosze, wieńce.

JUTRO!!! WIELKA REPREZENTACYJNA PREMIERA

najnowszego filmu genialnego

CHARLIE CHAPLINA „DZISIEJSZE CZASY”

(Modern Times)

W KINIE „PALACE”

Jutro w kinie „Palace” na prawach wyłączności ukaże się z niecierpliwością oczekiwany, od 5 lat niewidziany genialny aktor i realizator Charlie Chaplin w rewelacyjnym arcydziele filmowym p. t. „Dzisiejsze czasy” (Modern Times). Według wiadomości prasy zagranicznej, jest to ostatni film Chaplina. Chaplin nie ukaże się już w żadnym innym filmie. Będzie już tylko pisał scenariusze i reżyserował. Jego najnowszy film p. t. „Dzisiejsze czasy” (Modern Times), którego wielka premiera odbędzie się jutro w kinie „Palace” będzie zarazem osienną okazją zobaczenia genialnego artysty.

Film „Dzisiejsze czasy”, zakontraktowany przez dyrekcję kina „Palace” na prawach wyłączności, kosztem kolosalnych nakładów finansowych w roku 1936 nie ukaże się w żadnym innym kinie w Łodzi w sezonie.

Atmosfera sensacji, jaka wywoływała się dokoła oczekiwanego od 5 lat najnowszego filmu Charlie Chaplina „Dzisiejsze czasy” jest całkowicie zrozumiała. Chaplin jest znany ze swej metody. Kręci raz na wiele lat. Ale zabrawszy się do pracy, nie szczędzi starań, kosztów, inwencji twórczej, przerabiając każdą scenę tak pieczołowicie, że rezultat jest wspaniały. W r. 1925 — „Brzda”; w r. 1927 — „Gorączka złota”; w r. 1930 — „Światła wielkiego miasta”; w r. 1935 — „Dzisiejsze czasy”, który przewyższa wszystko dotychczas stworzone.

Juz jutro, publiczność łódzka będzie mogła podziwiać najnowszy tryumf wielkiego artysty.

Pierwsze

Prywatne Pogotowie Lekarskie

Telefon: 12-333

Legionów 6 (Zielona)

czynne bez przerwy całą dobę. Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

Na łódzkiej falie

Audycje literackie w marcu

Program młodej stacji łódzkiej rozszerza się: każdy tydzień przynosi jakąś zmianę i nowość. Warto więc od czasu do czasu rzucić okiem na dłuższy odcinek czasu — czego dokonało się w ciągu ostatniego miesiąca?

Dn. 6 ub. m. nadała Łódź (na cała Polskę) t. zw. „minutę poezji”. Usłyszeliśmy wiersze Wł. Broniewskiego w recytacji J. Bujańskiego. Na marginesie tej audycji przypomniała się cięta uwaga Słonimskiego, że Polskie Radio nadaje jedynie wiersze „o charakterze pogodnym”. Dwa usłyszane utwory („Borys Pasternak” i „Żywioty”), niestety, nie oddawały właściwego genre'u liryki Broniewskiego. Były marginesowe.

Okoliczność tę wynagrodziła recytacja Bujańskiego: męska, o szlachetnym patosie. Słuchało się z przyjemnością.

Przyjemną audycję stanowiły „satyry Rodocia”, nadane w ramach „Łódzk. minut liter.” dn. 10 ub. m. Wprawdzie, to już pół wieku, jak śmiech Rodocia (Mikołaja Biernackiego) rozbrzmiewał we Lwowie ze szpalt „Szczotka” i „Chochlika”, a śródwisko, w jakim powstawał żart tego gatunku, jest łodzianom obce... Ale została nieprzemijająca trafność widzenia i błyskotliwość ujęcia. Cechę tę słusznie uwydatnił we słowie wstępem Miecz. Braun.

Fraszki o ludziach, charakterach i obyczajach wypowiedzieli Cefina Niedzwiecka i Janusz Snay.

Zwolennicy „poezjo - muzyki” niemi satysfakcję, słuchając „Łódzkich minut literackich” z dn. 17 ub. m. Radio nadało poezję sielską Antoniego Kasprowicza z muzyką Józefa Pawłowskiego. Audycja ujawniła nowy genre w twórczości łódzkiego poety: nutą swojską, ogromnie czułą i rzewliwą. Pięknie brzmiał utwór p. t. „Rozstanie” w recytacji J. Snaya i drobniejsze liryki o wsi w subtelnym wykonaniu Z. Tymowskiej. Muzyka tworzyła dyskretne tło.

Dn. 18 ub. m. Grzegorz Timoniejew wygłosił szkic p. t. „Pisma periodyczne w Łodzi i w pismach o Łodzi”. W ramach informacyjnego przeglądu prelegent przypomniał dzieje dawnych czasopism art.-literackich Łodzi („Tańczący ogień”, „Meteor”, „Prądy”), omówił szerzej wychodzące obecnie pismo

CAPITOL

Bzisz premiera!

Wielki świąteczny program!

Pierwszy od czasów „Ben-Hura” gigantyczny film o niebywałej wystawie wg. głośnej powieści Rafaella SABATINIEGO



W rolach głównych: KRÓL AKTORÓW **ERROL FLYNN**
LIONEL ATWILL — wroczliwy zjawisko ekranu, bohaterka „Snu Nocny Letnie”
HENRY STEVENSON, **OLIVIA DE HAVILLAND**
 Reżyserował: **MICHAŁ CURTIZ**
 Produkcja: **WARNER BROS FIRST NATIONAL**

Dr. E. Gutman

Choroby dzieci

Gdańska 26, tel. 17-300

Powrócił

„Budowa” i zwrócił uwagę na coraz większą popularność tematu łódzkiego w pismach krajowych.

Ubiegły miesiąc w radio łódzkim przyniósł ciekawe i różnorodnie audycje. Godzi się podkreślić trafny dobór tematów i recytatorów w audycjach czysto poetyckich.

Pływające szubienice

Z Asmary donoszą, że na rzece Takaze na froncie północnym w Abi synji pojawiły się masowo pływające szubienice. Są to tratwy, na których wzniesiono po kilka szubienic, a na każdej wisi trup jakiegoś abisyńczyka. Okazuje się, że wojska negusa w ten sposób karzą zbuntowaną ludność z okolic górnego biegu rzeki Takaze, zaś chcąc odstraszyć resztę ludności umieszczają szubienice na tratwach.

FERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Ostatnie dni! — Film, który wstrząsnął światem

Zbrodnia i Kara

(riestnienie i nakazanie)

W rol. głównych:

HARRY BAUR — jako sędzia śledczy, Pierre Blanchar — jako Raskołnikow

Ostatnie 2 dni! Rewelac. film sezonu! Historia mężczyzny zamkniętych za kratami

„SING-SING”

W rolach głównych: **Spencer Tracy**, **Bette Davis**. Nadprogr.: Tvg. Paramountu ANONS! Na tępy program: „Lodek na froncie”

KINO TEATR
MIRAZ
 11 LISTOPADA 16

KINO TEATR
METRO
 PRZEJAZD 2

KINO TEATR
ADRIA
 GŁÓWNA 1

Prerumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkim dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,50, za odnośnienie 40 cysew z przesyłką pocztową w kraju zł. 6, — zagranicą zł. 9, —

OGŁOSZENIA... za wyjątkiem... w tym celu... Ogłoszenia zamieszczone obliczane są o 50% drożej... Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.